

**Kowy**

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 24 października 1916 r.

**Prenumerata wynosi:**

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz — kop. 50.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.  
 na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.  
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.  
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50i

**Redakcja i Administracja**  
**Zachodnia 37,**

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

**Ogłoszenia:**

**Nadesłane:** przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i lam. przed telegramami kop. 60.  
**Reklamy:** za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i lam.  
**Nekrologia:** za wiersz pet. i lam. kop. 30.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za wiersz pet. i lam. kop. 15  
**Małe ogłoszenia:** za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz  
 Za dotychczas reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

**Z problematów**  
**praktyki przemysłowej.**

II.

Powróćmy jednak ponownie do zajmującego nas zagadnienia, mianowicie: w jaki sposób zachować konieczne ubezpieczenie, a uniknąć wygórowanych opłat.

Samie postawienie w ten sposób kwestji już ją w zasadzie rozwiązuje. Jedynym wyjściem z sytuacji jest stworzenie instytucji wzajemnych ubezpieczeń od ognia na podstawie ogólnych zasad towarzystw współdzielczych.

Jest rzeczą szczególną, że wojna która stworzyła tak wyjątkowo korzystne i pomyślne warunki dla rozwoju ruchu współdzielczego, i w tym wypadku ułatwia niezwykle to zadanie.

Dawniej pierwszym krokiem do założenia towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia byłoby zebranie stosunkowo znacznego kapitału zakładowego. Obecnie wobec faktu że pożarów niema, opłata roczna z góry za pierwszą polisę już mogłaby stanowić ów kapitał zakładowy. Zwróćmy przytem uwagę, że i większość działających u nas towarzystw assekuracyjnych — są to filje instytucji rosyjskich, które kapitały swe mają po tamtej stronie kordonu. Nie przeszkadza im to jednak w zupełności kontynuować swej zwykłej działalności, która, praktycznie rzecz biorąc polega głównie na ściąganiu opłat za polisy, gdyż bezczynność fabryk zmniejszyła niebezpieczeństwo pożarowe do nieznanego dotychczas minimum, prawie do zera.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że tylko ubezpieczenie wzajemne pozwoli przemysłowcom i nadal assekurować swe mienie, przy opłacie, odpowiadającej rzeczywistemu ryzyku. Po pewnym czasie nastąpi niewątpliwie redukcja taryfy, zaś pierwsze wysokie składki pozostaną własnością samych fabrykantów, jako kapitał zakładowy wielkiej i pożytecznej instytucji, która będzie w stanie oszczędzać przemysłowi naszemu wiele milionów rocznie.

Ogólną tendencją i koniecznością po wojnie będzie stosowanie najdalej idącej oszczędności i racjonalizmu. Otóż w tym wypadku oszczędność będzie podwójna. Przedewszystkiem ta pierwsza, bezpośrednia, następnie zaś oszczędność pracy społecznej. Utworzenia tej instytucji spowoduje likwidację niektórych filji towarzystw prywatnych, szczególnie zaś agentur.

W ten sposób otrzyma kraj dla pracy twórczej cały szereg pożytecznych pracowników, dotychczas zatrudnionych zgola nieprodukcyjnym łapaniem klientów dla towarzystw assekuracyjnych, którą to nieprodukcyjną pracę w ostatecznym obrachunku płaca sam klient.

**TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.**

W wtorek, 24 b. m. o g. 7 i pół w. po cenach popularnych (po raz ostatni)

**MŁODY LAS**

w czwartek, 26 b. m. o godzinie 8 ej wiecz.

Bilety do nabycia w sukierki Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty - w niedziele i święta dwa razy

W srode, dn. 25 b. m. o godz. 8 wiecz.

**FAUN**

komedja w 3-ach aktach E. Knoblaucha  
 poema dram. w 3 aktach (5 odsł.) J. Słowackiego.

Zaś sami przemysłowcy przez utworzenie wzajemnych ubezpieczeń uzyskają pewną rezerwę pracy, która może oddać cenne usługi jako źródło utrzymania dla podupadłych kupców, inwalidów, wdów itd.

Zdajemy sobie sprawę z trudności i przeszkód, na które wykonanie tego projektu napotka. Trudności te są dwóch rodzajów.

Przedewszystkiem już istniejące towarzystwa ubezpieczeniowe prywatne, ich kierownicy i pracownicy, pośrednicy, ajenci i zausznicy znajdują się w gwałtownej, łatwo zresztą zrozumiałej, opozycji do tych projektów i korzystają ze wszystkich godziwych i niegodziwych środków aby je w oczach publiczności zohydzić i ich wykonanie uniemożliwić.

Jednym naprz. z tych pomysłówych środków walki z ruchem współdzielczym jest nieprzyjmowanie do reasekuracji portfeli towarzystw wzajemnych ubezpieczeń.

Szkopuł ten dałby się ominąć w sposób podwójny. Instytucje współdzielcze kilku miast lub nawet państw mogłyby wejść w porozumienie celem utworzenia organizacji rozległej i potężnej, która mogłaby stawić czoło klęskom nieprzewidzianym i wyjątkowym i której działalność obejmowałaby przestrzeń i wypadki dość liczne, by otrzymać jakies określone ryzyko przeciętne.

Następnie energiczna postawa administracji, która zatwierdziłaby ustawę mającego się utworzyć towarzystwa współdzielczego, mogłaby odebrać towarzystwom prywatnym wszelką ochotę bojkotu i biernego oporu.

Sądzymy, że znacznie większą trudność aniżeli niechęć przedsiębiorstw prywatnych, stanowi sama fizjognomja sfer zainteresowanych, ich brak spoiwości, energii i inicjatywy społecznej.

Pod względem społecznym są nasi przemysłowcy w wielu wypadkach zachowawcami. Dzielą się oni na rywalizujące ze sobą grupy i koterje; istnieje śmieszna imitacja jakiegoś arystokratyzmu. Powagą i znaczeniem cieszą się tylko najbogatsi, ci zaś z pogardą odwracają się od braci średniej i drobniejszej. Brak tu zrozumienia konieczności solidarności i karneści. W stowarzyszeniach

pojęcie równości polega na tem, że wszyscy pragną być... przesami.

Przypuszczamy nawet, że samo pojawienie się projektu w prasie u sposobu dlań nieprzychylnie i opozycyjnie wszystkich tych, którzy sami o tem nie pomyśleli.

Projekt powyższy łączymy więc z uwagą i przestroga, że wypadki zmuszą nas wkrótce do złożenia egzaminu dojrzałości, że przyszłość nasza nie tyle będzie zależną od warunków koniunktury i okoliczności, ile od nas samych, od naszej pomysłowości, pracowitości i energii, od naszej wogóle wartości wewnętrznej.

Otóż dalsze nieprodukcyjne płacenie haraczu niekoniecznie będzie stopniem celującym na tym egzaminie.

E. S.

**W przededniu powstania państwa polskiego.**

Pod tym hasłem odbył się w niedzielę w Filharmonji warszawskiej wiec, który zagał red. Makowiecki, znacząc w przemówieniu wstępnem, że znajdujemy się wszyscy w przededniu powstania państwa Polskiego. Jest to wyraźnym interesem państw centralnych.

Mówca konstatuje, że wszystkie wybitne jednostki w Niemczech, Austrii i Węgrzech zdają sobie wyraźnie sprawę z tego, że kwestja polska musi być rozwiązana w sensie proklamowania państwa polskiego. Jednakże państwa centralne milczą. Po męsku walczą, ale nazbyt po kobiecemu traktują ważną sprawę naszej przyszłości. A im później przyjdzie rozwiązanie naszych postulatów narodowych im bardziej wyczerpanych fizycznie i moralnie nas zastanie, tem słabsze będzie państwo polskie, słabymi rękami budowane, a słabość państwa polskiego będzie słabością państw centralnych. Mówca wyraża nadzieję, że państwa centralne zrozumieją te okoliczności, i że wobec tego istotnie możemy uważać siebie za będących w przededniu powstania Polskiego.

Po przemówieniu tem i ukonstytuowania się prezydium, głos zabrał p. Studnicki. W długim przemówieniu wywoził, że byliśmy niegdy narodem bardzo silnym i degradacja z roli wielkomocarstwowej nastąpiła pod wpływem ucisku, tak, że gdy przyszła wojna, o którą prosił Boga Mickiewicz, okazaliśmy się nawet dezorientowani. Mówca twierdzi, że państwa centralne nie mogą mieć wględem Polski zamiarów aneksyjnych, gdyż w tym razie tłumyby wszelkie dążności narodowe, nie dawałyby im ujścia w tego rodzaju manifestacjach, jak obchód 3 go Maja, wiece w sprawie państwowości polskiej, afisze i t. d. W Austrii polacy mają swego sprzymierzonego, bo formuła Rządu Narodowego z 1868 roku „Niepodległa Polska — to bezpieczeństwo Austrii“ — i dziś nie straciła swego znaczenia. Węgrzy byli i są zawsze przyjaćielimi polaków; dość wspomnieć ich stanowisko w r. 1830 później w 1869 w stosunku do Galicji. A Niemcy, stwarzając Polskę, ułożą dla siebie pomyślną pozycję polityczną na przyszłość. W końcu mówca zaznaczył że polacy mogą dać żołnierza, że mogą pomóc przerwać ten mur, jaki opasuje Polskę wraz z państwami centralnymi, że dla odbudowania swej wielkiej ojczyzny, sięgającej daleko na wschód, chętnie poniosą ofiary.

P. Gruzewski zajął się rozważaniem, czy słuszne są wywody, jakoby państwa centralne ociągają się w chwili obecnej z ogłoszeniem niepodległości polskiej, by to nie zrobiło wrażenia ich słabości. Rzut oka na dzieje dwóch lat wykazuje, że ten wzgląd nie może grać żadnej roli. Mówca konstatuje, że rok pierwszy wojny przyniósł na ziemiach polskich zdobycze terytorjalne, drugi — ich utrwalenie, teraz — kolej na ukoronowanie obu czynów: na proklamowanie państwa. A gdy państwo będzie proklamowane, muszą zniknąć wszelkie inne orientacje, prócz jednej: orientacji odradzającej się Polski.

W otrzymanie Polski z rąk koalicji Rosji nie wierzy p. Rzymowski. Od Aleksandra i rząd rosyjski troskliwie strzeże grobu Polski. A liczyć tylko na łagodność, na humanitarność, na rozszerzenie praw, to dziś dla polaka zamało. A tylko tyle moglibyśmy się spodziewać od Rosji. Dziś cały naród polski żąda możności stanowienia praw dla siebie, żąda państwa niepodległego, jako źródła prawodawstwa, armji, rządu i króla. Miecz i korona królewska będą osłoną naszego bezpieczeństwa, a w stosunku do państw centralnych — ostoją godności i dumy narodowej.

P. Aleksander Zawadzki również podkreśla konieczność stworzenia państwa z królem, bo wówczas będziemy mogli walczyć. Nasi przodkowie zaś w walce a nie w słowach wybudowali tak mocny gmach ojczyzny, którego nie obaliło sto lat ucisku. A im prędzej Polska rzuci swą krew na szalę, tem prędzej skończy się krwawe zapasy.





Schadn do gmachu prezydium ministrów, gdzie będą wystawione na katefalku.

Zwołane na godz. 4 po południu posiedzenie rady ministrów odbyło się pod wrażeniem tragicznego zajścia i trwało bardzo krótko.

Cesarza Franciszka Józefa zawiadomiono o śmierci hr. Stürgkha wkrótce po otrzymaniu wiadomości tej w Schönbrunnie.

**Ultimatum Venizelosa do Bułgarji.**

BERN. 23.10.—Medjolański „Secolo“ dowiadyuje się z Salonik, iż rząd tymczasowy przygotował ultimatum, podpisane przez Venizelosa, a przeznaczone dla Bułgarji, z żądaniem natychmiastowego opuszczenia Macedonji wschodniej.

**Nowe żądania koalicji.**

AMSTERDAM, 24.10. Biuro Reutersa donosi z Aten: francuski atache wojskowy, wręczył królowi Konstantynowi żądanie by przeprowadzono całą grecką potęgę wojskową z Tesalji do Poleponesu, oraz aby wydano materiały wojenne, przeznaczone dla wojsk tessalijskich. Reszta żądań jest dotąd niewiadoma.

GENEWA, 24.10. — „Petit Paristen“ donosi z Aten: Prezydent ministrów Lambros powiedział pewnemu dziennikarzowi, iż wojska tessalijskie zostaną odwołane do Poleponesu oraz że część wojska rząd grecki zdemobilizuje.

**Sytuacja w Grecji.**

LUGANO, 23.X. Gazeta „Corriere della Sera“ donosi z Aten: W sferach rządowych koalicji, twierdzą, iż rząd grecki zadość uczyni wszystkim żądaniom koalicji. Grecję poskromiono; naród zaś jest zrezygowany. Rząd grecki zabronił towarzystwom wojennym wszelkich demonstracji. W Pireusie znajdują się wojska francusko-włoskie. Król Konstantyn, by pokazać lojalność swą względem koalicji, najprawdopodobniej wycofa wojska greckie do Poleponesu oraz zdemobilizuje część wojska swego.

HAGA. — Oficerowie francuscy, zarządzający obecnie policją grecką, mieli ostrzedz — jak donoszą z Aten do pism londyńskich, wrogi koalicji odłam prasy greckiej, aby nie podawał artykułów przeciwko koalicji. Rząd grecki zgodził się oddać do rozporządzenia wojska koalicji 2 lokomotywy i 50 wagonów na kolei Pireus—Larysa.

**Mobilizacja greckiej armji narodowej.**

SALONIKI, 23.X. Biuro Reutersa donosi: Armja narodowa otrzymuje bez przerwy znaczne posiłki. 800 żołnierzy wraz z 25 oficerami garni-

zonu ateńskiego przybyło do Salonik. 500 żołnierzy tegoż garnizonu znajdują się w drodze. Rząd narodowy obstarował dla dywizji z Seresu 15,000 uniformów. Mobilizacja na Chiosie, Samosie, Mythilene i Krecie daje zadawalniające wyniki. Na Krecie uformowano dwa pułki wojskowe. Rząd narodowy oczekuje, iż wkrótce zmobilizowane będą trzy pełne dywizje.

**Zaprzeczenie.**

BERLIN. — Urzędowate ogłoszono: Pogłoska jednego z pism berlińskich, jakoby naczeiny prezydent, minister stauu v. Rheinbaben, wkrótce miał opuścić zajmowane stanowisko, jest według informacji urzędowych najzupełniej bezpodstawną. Bar. v. Rheinbaben rzeczywiście przed kilku tygodniami zachorował, istnieją jednak pewne widoki, iż wkrótce wróci całkowicie do zdrowia i znów podejmie swą czynność urzędową w pełnym rozmiarze. Wobec tego upadają też wszelkie domysły, co do jego następnego.

**Narada w rosyjskiej kwatrze głównej.**

BERLIN. — Ze Sztokholmu donoszą: W Kamieńcu Podolskim, gdzie znajduje się obecnie główna kwatera rosyjska, odbyła się ważna narada wojenna, w której wzięli udział: cesarz Mikołaj, naczelnik sztabu gene-

ralnego, generał adiutant Aleksiejew, generałowie: Iwanow, Brusilow, Ewert i Ruzskii, jakoteż francuski generał Berthelot i rumuński pełnomocnik wojskowy. Rada wojenna zajmowała się planem operacyjnym gen. Berthelota, który w najbliższym czasie ma być przeprowadzony. Cesarz przyrzekł rumuńskiemu dowództwu najpełniejsze poparcie.

**Pocisk w Lucernie.**

WIEDŃ. — Biuro korespondencyjne donosi z Bernu: Pod Lucerną (Szwajcarija) padł pocisk wybuchowy. Pięciu robotników, zatrudnionych w pobliżu, zginęło od wybuchu.

**Obwieszczenie.**

W czwartek, dnia 26-go bież. miesiąca, porazawszy od godziny 9-ej rano odbędzie się w magazynie sekwestracyjnym Monopola sprzedaży papierosów w Łodzi, ul. Emilji 30, (Scheiblerowskie zakłady bawelniane)

licytacja publiczna in plus

- na tytoń krajany,
- papierosy,
- cygara,
- wino szampańskie,
- wino w butelkach,
- koniak w butelkach,
- marmoladę i
- koszki bulionowe

za natychmiastową gotówkę.  
Łódź, dnia 20 października 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.  
podp. Loehrs.

**TEATR Grand-Kino** Od dziś i codziennie demonstrowany będzie przepiękny obraz **Jego ostatnia maska**  
Niezwykła tragedia życiowa w 5 wielkich częściach! W głównej roli Bernard Aldor, znak art. teatrów Kopenhaskich, Akt I. Przypadkowe spotkanie. Akt: Na progu szczęścia. Akt III Symulacyjny wypadek. Akt IV: W domu obłąkanych Akt V. Zbrodnia na scenie.  
Początek o godz. 4 po poł.

**Teatr BAGATELA** Krótka 6, przy Hotelu „Savoy”. Jedyna w mieście Operetka! Wobec ogólnego zainteresowania dziś i w dni następne. **Teatr BAGATELA**  
**Mikołaj Mikołajewicz Worow** Operetka w 3 aktach B Herca. z udziałem p. Zofji Wojnowskiej i Tadeusza Pola w rolach tytuł.

**Teatr Popularny (Konstantynowska 16).** Zrzeszenie Artystów Polskich!  
W sobotę, 28 i w niedzielę, 29 paźdz, 1916 r. o g. 8 wiecz. Nowość! W niedzielę 29 października 1916 r. o g. 3 po poł. o cenach bardzo niskich  
**Powiesić się czy utopić?** || **SYBIR** dramat narodowy w 4 akt., — Gabryeli Zapolskiej —  
Farsa w 3-ch aktach. Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 3 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 10 rano do końca widowiska.

ata płyną, niby fale,  
os ucieka gdzieś tam w dale...  
ecz dziś i ja się czuję silny,  
os mam w ręku nieomylny;  
os Ubogich to jest Matek!  
os ten dla mnie i mych dzieciak!  
os kupujecie młodzi, starzy,  
os ten szczęściem Was obdarzy!  
os nabywać można wszędzie,  
os niech w rękach wszystkich będzie!  
os kosztuje Mk. 6.60; ¼ M. 1.65.

Zarząd loterii w Łodzi. Samuel Weinberg, Piotrkowska Nr. 38.

**Jess, Kaweck i Ska**  
Przejazd 42/44  
polecają wagonowo i ze składu  
**Cement, Gips, Wapno**  
tekturę smołowcową, masę sklejną oraz materiały opałowe.

**Lombard I. H. Wałchowicza**  
zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, Południowa 20, odbywać się będzie 26 października r. b. i dni następnych na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych.  
**Licytacja**

**KLAMKI** różnych gatunków i szyldziki.  
Dla szerszego zapoznania ogółu z moimi wyrobami, wysyłam do wszystkich miejscowości okupacji niemieckiej, całkowitą kolekcję zupełnie **BEZPŁATNIE.**  
Fabryka Kłamek I. STRUMFELD, WARSZAWA, GRANICZNA Nr. 9. Sprzedaż hurtowa.  
Upraszam o podawanie dokładnych adresów.

**Sprostowanie**

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe (Lombard Akcyjny) Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31 i II Pasaż Mejera Nr 11 (róg Mikołajewskiej 23) zawiadamiają, iż w wykazie numerów zastawów podlegających sprzedaży z licytacji w dniu 8 listopada 1916 r. zamieszczonym d. 21 października 1916 r. w Nr. 289 Nowego Kurjera Łódzkiego następujące numery zostały opuszczone i źle wydrukowane.  
W Oddziale I Zachodnia 31.  
56452 72946 88630 109609 134682 141726 143234 147769 149116 157762 157771 157796 Co się niniejszym prostuje.

**Ogłoszenia drobne:**

- A.** Meble różne z kilka pokoi sprzedam, ulica Piotrkowska 189 m. 9
- A.** tramenty Głińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź ulica Mikołajewska Nr 34
- A.** nna Korepto zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- D.** Do sprzedania otomana i szafa Wiadomość, ul. Konstantynowska 17 m. 5.
- F.** UTRA ROBI nowe, przerabia kółnierze, mufki, farbuje, odnawia tania. DRABIKOWSKI. Przejazd Nr 8.
- P.** potrzebna żużlina i energiczna ekspedjentka do sklepu galanteryjnego, władając dobrze polskim i niemieckim językiem. Oferty uprasza się składać tylko te które pracowały w podobnym interesie pod „Rs“ w Kurjerze Łódzkim“.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —1

**Kapusta do kwaszenia**  
Wiadomość ulica Towarowa 9, przy rzeźni miejskiej.

potrzebna służąca do gospodarstwa. wiadomość ul. Brzezińska 104.

potrzebne zdolne stancjarki i uczennice do pracowni sukien, Konstantynowska Nr 33. I piętro front.

Polka, lat 17 z dwu-klasowem wykształceniem, poszukuje posady, oferty w N. K. Ł. pod „Polka“.

Mieczysław Jachowicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonuje za roboty; pokojowe, szyldowe olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapicerskie wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonywałam artystycznie po cenach przystępnym proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty. 1871—20

Tanio: przerabia, oświetla, naprawia, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską Sortownia Chrześcijańska, Piotrkowska 174.

Waleria Zajda zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginęło świadectwo zawodowe (Gawerberolle), na imię Władystawa Dabkiewicza.

ZYRANDOŁ gazowy w dobrym stanie nie kupię, oferty składać do redakcji pod „tanio“.